

Zawieja oblodzonych słów

słowa: Jacek Musiatowicz, muzyka: Ryszard Pomorski

Kiedy nas zwali z nóg
Zawieja oblodzonych słów,
A każde pęknie w ustach,
Tak jak pęka lód.

Gdy nasze nogi do podłogi
Przymarzną śliskim sopłem drogi
I gdy lodowcem spłynię z nas
Zmarznięta łąza.

I gdy oceanem spłynię
Lodowiec też po zimie.
Powodzią wzruszeń zmyje z nas
Stracony czas.

Staniemy znów na własne nogi
Te odklejone od podłogi
Gdzieś będzie swędzieć sól
I ból.

Sól też, co roztopione płyną,
Żal, że się jest tym, kim się było,
Ból, bo bez bólu nie ma szans
Na sól, na żal.

Kiedy nas zwali z nóg
Zawieja oblodzonych słów,
A każde pęknie w ustach,
Tak jak pęka lód.